1. **Wiersz pt. ”Leśna szkoła”.**

Siedzi sowa przy kominku  
i wspomina lata młode.  
- Nauczałam mnóstwo uczniów,  
których nigdy nie zapomnę.  
  
W mojej szkole bywał jeżyk,  
z gruszo-jabłkowego sadu.  
Kiedyś usiadł na nim lisek  
i zniknęli gdzieś bez śladu.  
  
Przykicały też zające,  
rozbrykanych malców kilka,  
ale wzięły nogi za pas,  
gdy ujrzały w szkole wilka.  
  
Baran z osłem siedział w ławce,  
dobrze znani nam koledzy,  
wciąż uparcie powtarzali,  
że nie potrzebują wiedzy.  
  
Wcześniej nauczałam bobra,  
chciał kucharzem być, jak dziadek!  
Ciągle ławki nam obgryzał,  
myśląc, że to jest obiadek.  
  
Nie zapomnę pana skunksa,  
który wdawał się w afery.  
Jego spory oraz kłótnie,  
psuły szkolną atmosferę.  
  
Przyszedł krecik raz do szkoły,  
bowiem takie miał marzenie,  
ale zniknął gdzieś szybciutko,  
jakby zapadł się pod ziemię.  
  
Koło dębu siedział niedźwiedź,  
jak na moje oko spory!  
Do dziś nie wiem w jakim celu,  
wciąż latały nad nim pszczoły?  
  
Była sroka, ta złodziejka,  
co błyskotki uwielbiała.  
Kradła wszystkim świecidełka,  
bo naturę taką miała.  
  
Mieszkał blisko orzeł przedni,  
ptak to wielki nad ptakami.  
Ledwo w szkole się pojawił,  
naraz wszyscy hymn śpiewali.  
  
Kukułeczka woźną była,  
czas kukaniem umilała,  
ale odkąd zniosła jajko,  
to zwyczajnie, odleciała...  
  
Napisałam do ślimaka,  
aby zechciał przyjść do szkoły,  
lecz historia była taka,  
że nie przyszedł do tej pory.  
  
Bywał także krewki komar,  
wciąż po nocach mi się śni.  
Ciągle walczył z nietoperzem,  
do ostatniej kropli krwi.  
  
Kameleon nas odwiedzał,  
zadziwiając ciągle mnie,  
bo pojawiał się i znikał,  
tylko nikt nie wiedział gdzie.  
  
A na koniec o dżdżownicach,  
bardzo się słoneczka bały...  
Przychodziły więc na lekcję,  
gdy porządnie popadało.  
  
Taka była moja szkoła,  
zwierząt różnych, co niemiara!  
Dzisiaj dom, emerytura  
i cichutki dźwięk zegara.

1. **Gry i zabawy:**

**„Puszkowy quiz”**

Do tej gry potrzebujecie puszki z wieczkiem, na przykład po kawie. Oprócz tego wyszukajcie wiele małych przedmiotów z różnych materiałów: klucza, pudełeczka z kartonu, klocka Lego, małego ołówka, gumki do ścierania i innych.

Wyłóżcie te rzeczy na stole tak, aby każdy mógł je dokładnie obejrzeć. Teraz zaczyna się zabawa! Odwracajcie się, a przedmioty zostają zakryte ściereczką.

Kapitan drużyny wybiera jeden przedmiot (na przykład gumkę do ścierania), wkłada go do puszki, przykrywa wieczkiem i mocno potrząsa puszką.

Współgracze przysłuchują się dźwiękowi i zgadują, co wydaje taki właśnie dźwięk.

Ten, kto jako pierwszy poda prawidłową odpowiedź, czyli „gumka do ścierania”, może- jako nowy kapitan drużyny- schować następny przedmiot :-))).

**„Mądre nogi”**

Na gładkiej podłodze połóżcie około 20 małych przedmiotów, takich jak: gumka do mazania, klocek, kredka, kostka, rolka papieru toaletowego i innych.

Dzieci chodzą po omacku- z zasłoniętymi oczami na przykład szalikiem- i boso po pokoju próbują zgadnąć, jaki rzedmiot znalazł się właśnie pod ich stopami. Nie można pomagać sobie rękoma.

Gracz, który rozpoznał daną rzecz, może ją od razu odłożyć z powrotem i szukać następnego przedmiotu.

Po około 5 minutach skończcie zabawę.

Kto jest najlepszy w rozpoznawaniu przedmiotów za pomocą stopy i może wymienić ich najwięcej? :-)))

1. **Praca plastyczna:**

**„Kotek z rolki”**

<https://pracaplastyczna.pl/index.php/zwierzeta/485-kotek-z-rolki>

